

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSK. w WARSZAWIE.

KONTO P. K. O. 128.

POSIEDZENIE TECHNICZNE.

W piątek dn. 13 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w Wielkiej Sali Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3-5) odbędzie się posiedzenie techniczne, na którym wygłosi odczyt inż. K. Straszewski p. t.: „O elektryfikacji na Zachodzie“.

KOMUNIKAT RADY.

Ze względu na wielką wagę, jaką może odegrać w życiu ekonomicznym projektowana ustawa Ministerstwa Robót Publicznych o „wzmoczeniu akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych“ Stowarzyszenie Techników Polskich w Warszawie zajęło się zbadaniem projektu. Uwagi, które się naszeciły przy rozpatrywaniu tego projektu, Rada Stowarzyszenia przesłała P. Prezydentowi Rzeczypospolitej, V.-Prezesowi Rady Ministrów, Pp. Ministrom: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Rolnictwa i Dóbr Państwowych Prezydentowi stoł. m. Warszawy, Prezesowi Rady Miejskiej oraz zainteresowanym Stowarzyszeniom i Związkom.

OPINJA

Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie w sprawie projektu Ministerstwa Robót Publicznych, tyżącego się wzmoczenia akcji budowlanej w celu poprawy stosunków mieszkaniowych.

Projekt Ministerstwa Robót Publicznych sanacji warunków mieszkaniowych opiera się przymo na wprowadzeniu oszczędności przy budowie domów, secundo na opodatkowaniu dodatkowem właścicieli nieruchomości.

I. W celu obniżenia kosztów budowy Ministerstwo daje wskazówki następujące:

- 1) przeznaczenie po niskiej cenie gruntów państwowych i komunalnych pod rozbudowę;
- 2) obniżenia kosztów wytwarzania materiałów budowlanych za pomocą mechanizacji przemysłu;
- 3) stosowanie w budownictwie materiałów zastępczych;
- 4) organizacja wytwórni państwowych i gminnych w celu przeciwstawienia się syndykatom wytwórni prywatnych;
- 5) obniżenie taryfy przewozowej dla materiałów budowlanych,
- 6) normalizacja elementów budowy;

Za wyjątkiem punktu 1-go pozostałe nie przyczynią się skutecznie do obniżenia kosztów budowy i są trudne do urzeczywistnienia: mechanizacja przemysłu wymaga dużych nakładów piędziężnych; bardzo wątpliwą byłaby korzyść z wytwórni państwowych lub gminnych, doświadczenie, bowiem, poucza, że takie wytwórnie produkują zwykle drożej niż prywatne. Nie należy tych wskazówek Ministerstwa przeceniać, gdyż w obecnych warunkach mogą dać one bardzo nikłe rezultaty i nie rozwiążą kwestji obniżenia kosztów budownictwa. Zdaniem Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie Ministerstwo myli się, obliczając 43-procentową oszczędność z powodu przystosowania powyższych wskazówek, mniemanie zaś, iż przy obecnych warunkach socjalnych i ekonomicznych można dzisiaj budować taniej, niż przed wojną, jest oczywistą fikcją.

II. Jako wstęp do sfinansowania akcji uzdrowienia warunków mieszkaniowych Ministerstwo przytacza sposób, zastosowany w Wiedniu i Niemczech, proponując dla naszej Rzeczypospolitej, aby Gminy Miejskie pobierały od właścicieli nieruchomości na cele mieszkaniowe dodatek w wysokości 300% podatku państwowego za rok 1928, co czyni 21% podstawowego czynszu, zaś z podatkiem państwowym 28% czynszu.

Zarówno wysokość opodatkowania, jak i obłożenia podatkiem właścicieli nieruchomości, Ministerstwo uważa za sprawiedliwe, gdyż, rzekomo, ta grupa obywateli zachowała swą własność w większym stopniu, niż inni, „w stanie nieuszczipionym“, że w innych państwach opodatkowanie bynajmniej nie jest mniejsze, że przy projektowanej normie opodatkowania właściciele nieruchomości otrzymują dostateczne oprocentowanie własnego kapitału, w budowę domu włożonego.

Ministerstwo, przewidując, że na projektowanej drodze może się spotkać z zarzutem podważania zaufania do pewności posiadania w Polsce i odstraszenia kapitału do lokaty w budownictwie, a priori, bez żadnej argumentacji, zaznacza, że tego rodzaju zarzuty są nieuzasadnione i gołosłowne.

Przytoczone powyżej motywy, jak i rozwinięcie ich w referacie Ministerstwa, według zdania Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie, bynajmniej nie upoważniają do oparcia strony finansowej akcji rozbudowy kosztem właścicieli nieruchomości z przyczyn następujących:

1) *Nienormalne stosunki mieszkaniowe w Polsce są wynikiem ogólnego stanu ekonomicznego po wojnie świątowej, a także specjalnych uchwał sejmowych, tamujących powrót do normalnych warunków gospodarczych (jak np. skrócenie dnia roboczego), odpowiedzialność więc za taki stan rzeczy powinna ciążyć na całym społeczeństwie, a nie na jednej grupie obywateli, a tembardziej, że brak dachu nad głową, jak i brak pożywienia w kraju, są to zagadnienia ogólnie państwowe, a nie lokalne miejskie.*

2) *Niestusznem jest twierdzenie, że właściciele nieruchomości byli tymi wybrańcami losu, którzy zachowali swój stan posiadania w wyższym stopniu w porównaniu z innymi. Straty i zyski za okres wojny należy traktować indywidualnie i bardzo jest ryzykowne uogólnianie tego rodzaju bez miarodajnej statystyki, na którą Ministerstwo się nie powołuje. A tymczasem faktem jest, że wartość nieruchomości w Warszawie znacznie się obniżyła: w roku 1924, nawet po ogłoszeniu zarządzenia Prezydenta o zredukowaniu długów hipotecznych, wartość doszła zaledwie do 25% przedwojennej, co stwierdzają dokonywane wówczas tranzakcje notarialne kupna-sprzedaży, a w roku 1927 dla wyjątkowych tylko nieruchomości, wg zdania władz Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, doszła do 40% wartości przedwojennej. Faktem też jest, że właściciele nieruchomości przez długi okres czasu nie pobierali prawie czynszu i poniesione przez to straty nie pokrywają się w większości wypadków zyskiem ze zredukowanych długów hipotecznych. Faktem również jest, że przez okres wojny, aż do roku 1927, domy nie były remontowane i stan ich z roku na rok pogarszał się progresywnie i że przez dłuższy czas właściciele nieruchomości zmuszeni będą pozbyć się dochodu z czynszów dla doprowadzenia swych domów do stanu normalnego.*

3) *Powolywanie się Ministerstwa na normy podatkowe zagraniczne nie może być miarodajne dla Polski (wiedeński sposób sanacji jest odstrasający), gdyż normy podat-*

kowe są wykładnikiem całokształtu życia ekonomicznego, a oderwany element tego życia sam przez się nic nie mówi. Nie można też uznać za słuszne twierdzenie, iż wprowadzone w referacie Ministerstwa oprocentowanie własnego kapitału, włożonego w dom, jest „wystarczające”; jest to, bowiem, wniosek, wyciągnięty z niczem nieuzasadnionego założenia, iż dom o wartości przedwojennej 150.000 rubli, obciążony długiem hipotecznym w wysokości wskazanej przez Ministerstwo, daje procentową normę dochodu przeciętną dla wszystkich domów miejskich Rzeczypospolitej.

3) Powoływanie się Ministerstwa na normy podatkowe zagraniczne nie może być miarodajne dla Polski (wiedeński sposób sanacji jest odstrasający), gdyż normy podatkowe są wykładnikiem całokształtu życia ekonomicznego, a oderwany element tego życia sam przez się nic nie mówi. Nie można też uznać za słuszne twierdzenie, iż wyprowadzone w referacie Ministerstwa oprocentowanie własnego kapitału, włożonego w dom, jest „wystarczające”; jest to, bowiem, wniosek, wyciągnięty z niczem nieuzasadnionego założenia, iż dom o wartości przedwojennej 150.000 rubli, obciążony długiem hipotecznym w wysokości, wskazanej przez Ministerstwo, daje procentową normę dochodu przeciętną dla wszystkich domów miejskich Rzeczypospolitej.

4) Obciążenie domów podatkiem 28% jest stanowczo ponad siłę podatnika; władze wykonawcze nie zawsze z temi siłami się liczą, co pociąga ściąganie przymusowe za pomocą kosztownego aparatu urzędniczego i zmniejszanie stanu posiadania ludności (zubożenie). W danym wypadku właściciele nieruchomości będą zmuszeni oszczędzać na remoncie, co w skutkach, najprawdopodobniej, doprowadziłoby do dalszego pogorszenia sprawy mieszkaniowej, do obniżenia wartości domów i, wbrew twierdzeniu Ministerstwa, byłoby podważeniem zaufania do pewności stanu posiadania w Polsce i argumentem odstrasającym do lokowania kapitału nie tylko w budownictwo, ale i w ogóle w aktywa uwidocznione, jak np. fabryka, majątek ziemski, przedsiębiorstwo przewozowo-automobilowe i t. p.

A że tego rodzaju argumenty nie są „golosłowne”, stwierdzają fakty lokowania przez obywateli polskich swoich kapitałów zagranicą, pomimo, że w Polsce stopa procentowa jest większą wskutek wprowadzenia w życie niektórych ustaw sejmowych, oraz projektów, wysuwanych przez Rząd i Sejm: samo pojawienie się wiadomości o powyższym projekcie Ministerstwa osłabiło tendencję do budownictwa.

Reasumując powyższe, Stowarzyszenie Techników przychodzi do wniosku, że projekt Ministerstwa Robót Publicznych nie powinien być wprowadzony w życie, jako niesłuszny, niesprawiedliwy, zatem w swych konsekwencjach szkodliwy i bynajmniej nie rozwiązujący zagadnienia sanacji głodu mieszkaniowego. Pomimo to należy podkreślić z uznaniem dążenie Ministerstwa Robót Publicznych do naprawy stosunków mieszkaniowych, tylko należy szukać tej naprawy na innej drodze.

Stowarzyszenie nasze jest zdania, że naprawę stosunków mieszkaniowych należy oprzeć, unikając reglamentacji, głównie na inicjatywie prywatnej, która się automatycznie rozwinię, skoro Rząd potrafi wywołać odpowiednią atmosferę

z zaufania, stwarzając normalne warunki prawno-socjalne; da się to uskutecznić:

1) przez podniesienie wydajności pracy we wszystkich przejawach życia gospodarczego, co w skutkach da zmniejszenie kosztów produkcji i podniesie ogólną zamożność w kraju;

2) przez zaliczenie przemysłu budowlanego do rzędu sezonowych, przez co robotnik przy wznoszeniu budowli pracowałby w ciągu roku, według obliczeń Związku Przemysłowców Budowlanych, o 640 godzin t. j. o 40% dłużej niż obecnie. Wskutek tego nie tylko znacznie się obniżyły koszty budowy, ale sam fakt skrócenia czasu trwania okresu budowy o 40% powiększyłby w kraju obrót ogólny pracy i kapitału, związanych z budownictwem i wpłynąłby dodatnio na zmniejszenie liczby bezrobotnych w przybliżeniu do 50% liczby obecnej;

3) przez zawieszenie na pewien okres czasu ustawy o 46-godzinny tygodniu pracy dla powiększenia ogólnej wytwórczości;

4) przez zmianę systemu podatkowego, któryby wymagał opłat podatkowych przez całą ludność, a nie przez znikłą część ludności; przytem w pierwszym rzędzie należy zwrócić uwagę na niewłaściwie pobierany podatek obrotowy, płacony obecnie kilkakrotnie: przez wytwórcę, handel i przedsiębiorcę;

5) przez ścisłą analizę kolejności zaspokajania potrzeb państwowych i przeznaczanie funduszy na cele najpilniejsze, do których należy zaliczyć naprawę stosunków mieszkaniowych;

6) przez budowę, w miarę możliwości, własnych gmachów dla biur państwowych, municypalnych, koszar dla wojska, co przyczyniłoby się do pobudzenia ruchu budowlanego i zwolniłoby lokale prywatne dla użytku ludności;

7) ze względu na to, że sprawa mieszkaniowa jest bolesną raną, którą należy goić jak najprędzej, Stowarzyszenie nasze jest zdania, że w okresie przejściowym należy opodatkować na cele mieszkaniowe całą ludność. Środki, stąd płynące, winny być obracane na utworzenie taniego kredytu dla budowy domów o małych mieszkaniami;

8) przez powołanie do życia specjalnej organizacji (np. Rady Budowlanej), złożonej z przedstawicieli instytucji społecznych, organizacji współdziałającej z Rządem na polu naprawy stosunków mieszkaniowych, o charakterze doradczym i opiniodawczym, która by jednocześnie ujęła w swe ręce inicjatywę, tyjącą się wzmożenia akcji budowlanej na drodze technicznej i finansowej. Organizacja miałaby też na celu uregulowanie norm komornianych z tendencją wyrównania cen czynszów w starych i nowych domach, jak również uregulowanie wszystkich innych spraw natury prawnej, finansowej i socjalnej, mających związek z akcją zażegnania klęski mieszkaniowej.

Rada Stowarzyszenia Techników Polskich w Warszawie.

w z. Członek Rady-Sekretarz: Prezes:

(—) P. Januszeński. (—) I. Radziszewski.

KOMUNIKATY KÓŁ I WYDZIAŁÓW.

Koło Meljoracyjne zbierze się w piątek, dn. 13 b. m. o godz. 6 ej wiecz. w sali Nr. IV.

Ceny ogłoszeń	
Przedpłata kwartalna 10 zł. przyjmuje Administracja i Poczta Kasa Oszczędności na konto № 515.	Jednorazowych: Za jedną stronę zł. 200.— „ pół strony „ 110.— „ ćwierć strony „ 60.— „ jedna ósmę „ 30.— W „Nowinach Technicznych“ o 50% drożej. W zesz. specjaln. ceny ogł. są podwyższone o 50—100 proc.
Przedpłata zagranicą 60 zł rocznie.	Przy zamówieniu wielokrotnych ogłoszeń, bez zmiany tekstu, udziela się nast. zniżek: za 6-krotne ogł. 10% „ 13 „ „ 20 „ „ 26 „ „ 25 „ „ 52 „ „ 30 „
Cena zeszytu pojedynczego. zł. 1.50 (Ceny zeszytów specjalnych są ustalane każdorazowo)	Dopłaty: za 1 str. okładki 100%; za zamó- wione miejsce na innych stronach 20%. Dla poszukujących pracy 20% ustępstwa.
Za zmianę adresu (znaczkami poczt.) 1 zł.	

Biuro Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Czackiego Nr. 3 (Gmach Stowarzyszenia Techników). Telefonu Nr. 57-04.

Redakcja otwarta we wtorek, czwartki i piątki od godz. 7 do 8 i pół wieczorem. Administracja otwarta codziennie od godz. 10 do 2 po pół. i od 6 do 8 wieczorem

Wejście do Redakcji i do działu prenumerat Administracji, przez sieć główną budynku; wejście do działu ogłoszeń — z bramy № 3.